

54 Bloomsbury St.W.C.1

20.4.53

Drogi Kaziu. - Topolski zwrócił się do Fry'a o fotografię jego portretu. Le Hussard sur le toit Giona zamówiony. Zdaję sobie sprawę, że nietaktownie postąpiłem, prosząc Karę o marble arch, dwukrotnie, ale mogła przynajmniej na list odpowiedzieć. Leszek pisał mi o swoich prognostykach, oczywiście brednia, appeasementAng.: uspokojenie, zaspokojenie; tu - polityka ustępstw. idzie na całego, inna rzecz, że kurs wszędzie w państwach satelickich zelżeje, z czego się cieszę. Eisenhower mówił różne rzeczy o Jałcie, potem się wycofał, a w swojej ostatniej mowie, ostrożnej, nic dosłownie nie obiecał. Zresztą może to dobrze, że tak myślę, bo moje przepowiednie się nie sprawdzają.

Droga Halusiu. - Kiedy robiłem antologię poezji dla ministerstwa oświecenia musiałem się zastosować do oficjalnej pisowni, a nie mogłem mieć dwóch odrębnych pisowni dla tego, co wydawałem, bo bym oszalał. Inna rzecz, że żałuję, iż nie próbowałem ministerstwa przekonać do starej pisowni. Pisałem do OrbisuZob. przyp. 7 do listu [MG do KW z 13 marca 1946]., by wysłali Wam przepisy ortograficzne (o ile mają), jeżeli masz jakieś wątpliwości, wypisz na kartce, chętnie służę informacjami. Ściskam Was serdecznie

MG